

KRYNICA

TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Adm.: Wilnia, Zawalnaja 7.

Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Krynica“ kaštuje: na hod 6 zł.; na miesiac 50 hr.

Asobny numar kaštuje 15 hr.

Z Nowym Hodam, z Nowym Sćaściem witaje „Krynica“ Bielarusa-Sielanina!

„Krynicy“ na 1925 hod.

Z Nowym Hodam „Krynička“,
Ciabie ja zdaroulu,
Za trudy dzieł Narodu
Malitwy ja moŭlu:

Biada — hora Narodu
Uščiaż uzrastaje,
Znacharoŭ i prybŭdaŭ
Jamu prybywaje —

Kab tabie daŭ Boh siły
Z biadoju zmahacca,
Pieramohčy niadolu
I złydniam nia dacca.

Ty „Krynička“ wadzica
Z żywotwornym lekam
Razsyłaj miż Narodu:
Chaj żywie wiek-wiekam!

I čaroŭnaje zielle
Daj na ŭsie padački...
A nia słuchaj, što brešuć
Na ciabie sabački.

K. Swajak.



ZA MINUŁY HOD...

Jak chwali ũ mory padčas niepahody, jak ručaj bystraciečnyja imknucca ũ prošłaść biazdonnuju hady za hadami.

Hetak prajšoŭ prad nami biezpawarotna minuły 1924 h. Prajšoŭ jon sapraŭdy biezpawarotna, ale nie biazśledna.

Biełaruski Narod, robiačy padrachunak swaich zdabyčaŭ za minuły hod, mnohaje musić upisać jak prybytak u swaju narodnuju skarbnicu.

Biełaruski Narod pad kamunistami na Uschodzie Biełarusi, nia hledziačy na залежнасць ad Maskwy i maskaloŭ, nia hledziačy na ũcisk sumleńnia, — za minuły hod здабыў tam niamala. Biełaruski Narod na ũschodzie swajej Bačkaŭščyny za minuły hod stojka zmahaŭsia za rodnuju szkołu i ziamlu. Praŭda, baračba heta była nialohkaja i niaroŭnaja, dyk i wyniki jaje nia roŭnyja.

Ale ũsio-ž jość wyniki. Jość užo tam mnoha biełaruskich szkoł, a mowa biełaruskaja ličycca ũradawaj i choć u duža małej miery, ale ũ żywicio ũwodzicca.

Ziamlu, jakuju kamunisty žadali adniać z prywatnaha—wučastkawaha waładańnia biełaruskaha sielanina i pieradać u waładańnie supolnaje, siabryśnaje, za minuły hod tyja-ž kamunisty, widziačy stojkaju wołu sialan, pryznali za sialanami blizu što na ũłasnaść.

Biełarusy pad Łatwijaj, dzie spačatku nienajhorš raźwiwali swaju narodnuju dumku, ũ minułym hodzie swaju dziejnaść byli zmuśany prypynić.

Urad Łatwijski, bačačy bujny ũzrost Biełarusaŭ u swaim haspadarstwie, pierapałochaŭsia i dobryja adnosiny da biełarusaŭ źmianiŭ na niahodnyja. Biełaruskaja praświewta ũ Łatwii ũ minułym hodzie raźwiwałasja duža słaba, a biełaruskija praświewnyja pracowniki, jak I. Kraskoŭski, Jakubiecki, Jeza-witaŭ i inš. pasadźany ũ turmy, dzie nikatoryja z ich siadziać i da siańnia. Adnak i heta Biełaruski Narod za prośty hod musić zapisać jak zdabytak, bo widać u Łatwii biełarusy stanowiac siłu, jakoj urad prymuśany bajacca.

Biełarusy pad Polščaj ad uradu nie здабыли ničoha: ni szkoły, ni ziamli. Adnak u swoj narodny skarb biełarusy tut za minuły hod ułazyli niamala. Woś biełaruskija pasły, jak narodnyja pradstaŭniki ũ polskim Sojmie, ad imia swajho narodu stojka dabiwajučysia prawoŭ dla jaho adwajawali tak zwanyja „ustawy językowe“, katoryja, choć sami pa sabie dajuć biełaruskamu narodu duža mała i katoryja polskim uradam nia ũwiedzieny ũ żywicio, majuć wialikaje značeńnie, bo žjaŭlajucca dokazam, što żywie Narod Biełaruski i što treba z im rachawacca.

Trusy ci wołaty.

(Dumki na parozie Nowaha Hodu).

Dziŭnyja my adnak ludzi, Krywičy*). Ci časam nie ad kryŭlańnia nas tak i prazwali! Ot, tak sabie padumaješ: stolki nas wučyłasja zdaŭna, stolki edukawałasja ci abrazawałasja, a ũ rezultacie ũsio-ž-taki biełaruskaj inteliencyi ũ nas mała, jak mała... „Što jano?“ Niaŭžo ũ **Domie biełaruskim** edukawanym tym ciesna? A mo' za chleb-sol addajuć jany swaje krywickija duśy na Zachad-Uschod, jak daŭniej — sumnaj pamiać — ślachta!...

* * *

Pierabiraju ũ pamiać biełarusaŭ, što ũžo pracawali na niwie biełaruskaj, što rychtawalisia da hetaj

*) U historyi bywała, što biełarusaŭ zwali Krywičami, ad plemieni Krywičy. (R e d.)

pracy, abo što ũžo hatowy byli da jaje, i prypaminaju šmat-šmat proźwišč biełarusaŭ uschodniaha i zachodniaha abrađu i — dziŭlusia — dzie jany... Adny patanuli ũ chwalach rewalucyi, druhich tworčaść zmarnieła, trecija da duśy — stalisia „kryŭlanami“, bo ad-dali trud swoj niwie čużoj. A inšyja... hartawalisia ũ niadoli..

* * *

Tak, nażał, adplyŭ u nas tymčasam roŭny prypływu, i kali-b nia żywučyja narodnyja masy — adplyŭ končyŭsia-b raspyleńniem. Tyja zachwareli na „geni“, kažučy, što nia źmieścicca im u chacie biełaruskaj... Wołaty ci trusy jany, sudzić nia budziem. Druhija dalisia źwizać siabie putami kulturnaj wyžšaści ciwilizawanych i azbrojenych susiedziaŭ: heta słabawolnyja...

* * *

Tyja-ž narodnyja pradžaŭniki, biełaruskija paŭły, baroniačy i damahajučysia prawoŭ dla swajho narodu ŭ inšych halinach swaimi mowami ŭ Sojmie i na mitynhach ražjaŭnili Narodu mnohaje, čaho inšym sposabam ražjaŭnić nie ŭdałosia-b. Woŭ-ža dziakujučy pierawažna dziejaŭści pasolskaj minuły hod dla biełarusaŭ u Polšcy treba adznačyć, jak hod jašče dahetul niabywaŭaj ŭświedamaŭści narodnaj, pałityčnaj i ŭsiałanskaj klasawaj. A ŭświedamaŭść heta nia mienŭ abymaje biełarusaŭ katalikoŭ, jak i prawasłaŭnych.

I tak, minúty hod, heta — hod niaby-
wałaha Źrostu adradžeńnia Biełaruskaha Na-
rodu. A treba wiedać, što hod hety byŭ lichy
dla nas, hod hety, heta — paskrebak pawa-
jennych časaŭ.

Budziem-ža spadziawacca, što Hod Nowy budzie pamyśniejšy dla nas i pryniasie nam niespadziawanyja zdabytki.

Dyk z Nowym Hodam da natužnaj pracy za wolu i dolu Narodu!



LIŠNIAJA ŪHODLIWAŠĆ.

Hazeta „Życie Ludu“, spahadajučaja litoŭcam, u adnym z apošnich numaroŭ zajmajecca lišniaju pierad polskim Żondam uhodliwašciu litoŭskich ksian-
dzoŭ Brasłaŭskaha pawietu. Jak wiedama, Brasłaŭski paw. należyć da ŭłady Kowienskaha Biskupa, a ksiandzy najbołš litoŭcy, katorym wielmi trudna razdabyć polskaje „abywatelstwa“. Dyk kab razdabyć

Nikatoryja-ž stalisia maładziejnymi abserwatarami*) tej wializarnaj natuhi, z jakoju wajuje sučasnjaja biełaruskaja dumka za prawa samabytnaści. Horš, — nikatoryja znajšlisia ũ warožym abozie naśmiešnikaŭ — naruhaŭ nad biełaruskaj krywawaj biadoj: heta ũžo podłyja... A kolki žachu i słabawolla ũ inšych! Tak mała **sucelnych i adważnych** ludziej, choć krytykaŭ dowal. Chto-ž nia lečyć siańnia ruch biełaruski?... O, znachar! Čamu-ž sam nie biarešsia za rabotu!! Praca ahramadnaja, a rabotnikaŭ prybywaje tak mała...



Bielarusie, nia hubi duży swajej, raściarušwajučy dziejałaść swaju. Pamiataj zrabić u hetym Hodzie Nowym što-koleč dzieła adradžeńnia našaha Narodu, našaha siarmiażnaha brata. Nie pradawajsia čužyn-

*) Obserwatar pa łacinie aznačaje čaławieka, katory da niečaha pryhladajecca. (R e d.)

henaje abywatelstwa, a tak-sama mieć łasku ů tych, ad kaho heta najbołš zależyć, tamašnja ksiandzy až sa skury lezuć, kab pryda brycca polskamu „načalstwu“, — wydajuć smačnyja abiedy, jak tolki toje načalstwa źjawicca ů ichnija staranie, kormiać ašsom ichnich koniaj i nie zabywajuca tak-sama, kab dobra pakarmić i furmanoŭ, bo i jany stajać bliska da načalstwa — słowam, robiać usio, kab tolki zdabyć dla siabie łasku načalstwa.

I jakaja z hetaha karyść?

Taja, što tych ksiandzoŭ „načalstwa“ maje za ništo, ździekujecca nad imi, jak tolki choča, što dnia hrozić, što wyšle z Polšcy i h. d. Wot jaki skutak z lišniaj uhodliwaści.

Hetaje samaje možna było-b datasawać i da bie-laruskaha duchawienstwa, katoraje prajmajecca lišnia-ju ŭhodliwaściu pierad panami i načalstwam, bajučy-sia što **moża** stracić ichniuju łasku. Tut najbołš ma-juć wahu dźwie pryčyny:

- 1) materialnaja zależność ad panów;
- 2) zależność kulturalną ad ichniah „tawarystwa“.

Siudy možna było-b jašče daća treciuju, tuju samuju, ab katoraj iny Źžo Źspaminali adnosna da brasaŹuskaha duchawienstwa: lišniaja Źhodliwašć pierad naćalstwam, a nawat pierad prostym palicyjantam...

Chacia ciapier zaleznaść materyjalnaja ducha-
wienstwa ad panoŭ užo nie takaja, jak była daŭniej,
to ūsiož-taki šmat chto z ksiandzoŭ (i polskich i bie-
łaruskich) jašče dziarżycca panskaj klamki. Dziarżacca
jany pa staroj prywyčcy — a pany heta wiedajuć
i starajucca wykarystać. I my widzim, što bywaje ča-
sam tak, što pan choć sam „hoł jak sakoł“, to ūsiož-
taki kłapacicca, kab niečym usłużyć swajmu probašču:
pryśle jaki wazok, druhi, časam siena, a časam pad

cam, bo niahodna skrywiš dušu swaju. Narod siabie
adstać, bo **jon krynica świeżych żywotwornych sił**
duchowych! Tolki žal, wialiki žal tych, što „adyšli“—
adpłyni mo' na supakoj wiečny, zhubleny tworčasci
dziela duży biełaruskaj... Wiečny supakoj i žal wiečny
pa ich i žal zbalełaha serca Maci-Biełarusi.



Żywie Biełaruś! Na niwie jaje **zaruniela zbaży-**
na, zakrasawała šmat kwietak... Duśy wolnyja znoj-
duć tam sabie miesca da pracy światoj. Duśy niaświe-
damych praciarebiać sabie šlach da **światła bożaha**.
Duśy zbalełyja admohucca — wylećacca krynicami
rusalnaha Kupalla... A Duch Boży nad jeju, — **ad-**
wieczny ũ prajawach Dabra i Ładu...

K. S—č.



fest jakoha miasa kusok, słowam robić tak, kab probašča zrabieć „swoim **kochanym** księdzem proboszczem“. I tady Źžo starajecca wykarystać „kochanego księdza“ Ź swajej akcyi pierad narodam, uciahwajućy jaho Ź roznyja „kólki rolnicze“ i inšyja arhanizacyi z panskaju „zakwaskaj“. Usio heta robicca planowa, systematyčna i časam probašć i nie ahlaniecca, jak znajdziecca Ź kruzie panskich intaresaŹ.

Siudy dałučajecca časam patreba dla ksiandza niejkaha „towarzystwa“. ZawiazaŹšy materjalnyja znošyny z panami, probašć zawiazwaje i kulturnyja: jeździć da ich na abiedy abo „wieczory“, hulaje tam u karty, wiadzie hutarku Ź palityčnych i hramadzkich sprawach, prosić ich pašla da siabie na takija-Ź abiedy abo „wieczory“ — i tak pamaleńku zŹywajecca z panskimi pahladami i prywykaje da panskaje klamki, jak-by jon pry joj i radziŹsia. Pany nia mohuć naciešycca z swajho „kochanego proboszcza“, a probašć tak-sama rad z hetaj chwalby — i takim paradkam pamiŹ dwarom i plebanijaj panuje poŹnaja harmonija...

A muzyki, pabaćyŹšy heta, pačynajuć na swajho probašča Źsialak hawaryć. Hetyja hutarki dachodzić da probašča. Probašć pačynaje łajac swaich parachwianau — parachwianie iznoŹ-Źa jašče macniej biaruć probašča na jazyk — i tak pačynajecca wajna pamiŹ probašćam i parachwijanami. U prakanaŹni parachwianau ksiondz i pan heta Źsio adno, bo Ź ich adna cheŹra, a Ź prakanaŹni probašča — parachwianie heta bydła, katoraje nia warta dobraha słowa, bo jano nia Źmieje Źšanawać duchouŹnaje asoby. I woš Źžo panuje razład pamiŹ probašćam i narodam.

Da hetaha razładu nie adzin ksiondz prywykau jašče budućy klerykam: na wakacyjach jon jeździŹ ra-

zam z swaim probašćam da dwaroŹ, tam staraŹsia hawaryć čysta pa polsku, nawat z waršaŹskim akcentam, usio patraplać pa panskamu, kab, barani BoŹa, nichto nia moh padumać, Źto jon z muzykoŹ; Źžo tady Ź hutarcy z panami nabiraŹsia jon tych pahladaŹ, Źto narod — heta bydła, katoraje warta tolki pahardy. A kali wiarnuŹsia Ź Seminaryju i tam pačuŹ ad swaich duchouŹnych nastaŹnikaŹ, Źto polski jazyk — heta hłaŹnaja nawuka Ź Seminaryi i nieaddzielnaja častka ksiandzoŹstwa, to Źžo polska-šlachocki typ ksiandza hatoŹ! I chacia sam časta z biełaruskaha rodu, to machaje rukoju na Źsio: na svoj narod, na rodnuju matku i zamykajecca Ź ciesnym kruzie polska-šlachockaha „towarzystwa“ i addajecca jamu sercam i dušoju! Uwieš jaho kruhazor u palitycy nie siahaje dalej „Dziennika WileŹskiego“, a hramadzkija pahlady nie siahajuć dalej panskaha dwara. I tamu ksiandzu nawat i Ź haławu nia pryjdzie, Źto jon u swaich pahladach wielmi ciesny. Kali-b chto adwaŹyŹsia heta jamu skazać — to złajau by ad astatnich sloŹ i ličyŹ-by taho čaławieka swaim najhoršym woraham.

I ci taki typ ksiandza redki?

Zdajecca, Źto nie pamylimsia, kali skaŹam, Źto dŹwie traciny ksiandzoŹ u našym krai składjecca z hetkich typau. I pytaŹnie — skul hetkija typy znajšliŹia? Pa mojamu ich zradziła samaje Źćcio, a lepš Źćciowaja chwala ich wyniasła Ź wierch i zraziła takimi, jakimi jany jošć. A hetaja Źćciowaja chwala ma je takuju siłu, Źto padchopliwaje saboju i niasie nawat silnyja adzinki — a nawat celyja arhanizacyi, jak naprykład daŹniejšych BazyljanaŹ. — To-Ź heta Źćciowaja chwala zraziła ich najhoršymi palanizatarami i abaroncami polskašci!

TUTEJŠAJE ŹYĆCIO.

(Z Słonimšćyny).

Što dzieŹ to nowyja padziei
Niasie nam Źudasny naš los...
Niama, zdajecca, Źžo nadziei
Uhledzić sonca iz-za šloz.

Što-dzieŹ, to horaj dawiadziecca
Tabie ad horkaha Źćcia; —
Na serca kamianiem kładziecca
Niadola złoha pačućcia.

Haruješ tak, — nia baćyš šwietu;
I dzieŹ i noć usio adno;
Źbiareš ubohi skarb za leta —
J na sercy trochi adlahło.

Ale kudy! nia doŹha heta:
Nia ŹšpieŹ ty sprawicca z dabrom,

AŹ bać, — to pierša meta —
Ciabie abkładjajuć kruhom.

Dawaj padatki — skul ty choć aš,
Choć skuru sam z siabie dziary;
I lezuć hetak tabie Ź woćy —
ŹyŹcom łażysia choć Ź ziemli!

Ty tak, ty hetak... pačakajcie,
Panočki, moŹa zarablu!
A nie — karoŹku zabirajcie,
Bo bolš ničoha nie zrablu.

Bo zhinu ja Źžo usioroŹna,
Bo praŹdy niehdzie pašukać...
Ach, kab umiarc ciapier raptoŹna
J paradkau hetych bolš nia znać!

N. Źalba.

Heta-ż samaja polska - ślachockaja chwala wyki-daje jašče dahetul tych typaŭ ksiandzoŭ ab katorych my ūspaminali.

Ale časy ciapier źmieńwajuca. Polska-ślachocki-ja chwali ścichajuć u našym krai, a nasustreč im pady-majuca nowyja chwali biełaruska-mužyckija — i pa-maleńku biaruć wierch... Što budzie dalej, hadać nia budziem, adno tolki možna skazać napeŭna, što pol-ska-ślachockija typy zhinuć — ich zmyje biełaruska-mužyckaja chwala... A na ich miejsy stanuć ksian-dzy narodniki, zapraŭdnyja prawadyry swajho narodu, katoryja biaz lišniaj uhodliwaści pierad panami i pan-skim naćalstwam pawiađuć swoj narod da lepšaha żyćcia...

S. K—i.



DA NAS PIŠUĆ.

DZIECI STAJAĆ ZA BIEŁARUSKUJU ŠKOŁU.

Žodziški, Świancianskaha paw. U nas dzieci nia choćać wučycca pa polsku. Chadzić to jašče chodziać u polskuju školu, bo mus, ale wučycca pa polsku saŭsim nia choćać. Kažuć što karyści niama. U mias-tečku dzieci nia mohuć daćakacca, kali budzie swaja škola. Achwota da nawuki jość, bo nawat starejšyja dzieci haworać, kab była biełaruskaja škola, to paj-šli-b jašče wučycca.

Kažuć, što našyja wučyciali źalilisia inspektaru školnamu, katory niadaŭna pryjażdžaŭ u Žodziški, što dzieci ūžo nia choćać wučycca pa polsku, to byccam toj inspektor adkazaŭ: „prymusić nie mahu“.

I jak tut nia žalicca, kali ūžo **sami dzieci** ū nas dabiwajuca swajej školy! Bo pastuchajcie tolki.

U majontku Tupalščynie jość škola, ū katoraj wučyć zajadłaja polka. Adnaho razu jana pačala pie-rakazwać niešta polskaje chłopčyku z zaścienku Ka-pačy. Wučycielka kaža: „jeden“, a chłopčyk adkazwa-je: „adzin“; wučycielka jžnoŭ kaža: „čłowiek“, a chłop-čyk: „čaławiek“. Razhniewałasja wučycielka i pytajec-ca ū chłopca: „čamu ty nia choćáš hawaryć pa pol-sku?“ A chłopčyk joj i reža ū adkaz: „jak ja nie za-pisaŭsia za Polšč dyk ja nie chaću i hawaryć pa polsku“.

Tut treba wiedać, što ū nas, jak źbirali „palaki“ padpisy na polskija kazańni ū kaściele, to nie hawa-ryli kab padpisywalisia za polskija kazańni, ale ūwaj-šoŭšy ū chatu pytalisia: „jak choćacie padpisacca — za Polšč ci za Biełarušč?“ Pry hetym padpiswali na-wat małych dzieciej. Dyk wot toj chłopčyk, jak nie zapisaŭsia „za Polšč“, dyk u škole ūžo i nia choća hawaryć pa polsku. Wučycielka pa polsku, a jon pa biełarusku. Jaho strašać, što wučycielka sa školy pra-honić. — „Niachaj honić — adkazwaje chłopčuk — nia treba budzie štrafu płacić.“ — „Ty ekzamienaŭ nie zdasi“ — iznoŭ kažuć jamu. — „A chto zdaŭ — pytajecca chłopčyk — u nas jašče pry polskaj škole nichto nia zdaŭ“.

Wot i waźmi jaho, kali choćáš! Zawiecca toj chłopčyk Stasiuk Čyryca, let 11, syn małaziamielnaha haspadara Wincuka Čyrycy z zaścienku Kapačy, Žo-dzišnaj hminy, Świancianskaha paw.

Za im iduć i druhija adwaźniejšyja dzieci i tak-sama adkazwajuć pa biełarusku. Wučycielka kryčyć, a jany śmiajuca. I hetak robicca nia tolki ū Tupal-skaj škole, ale jak čuwać kruhom — pačynajuć ūžo dzieci ū školach hawaryć pa biełarusku.

Uhladajučysia na našych dzieciej, prosta pacie-cha biare. I zdajecca, što skarej našyja **dziatki** adwa-jujuć u polskaha žondu rodnuju školu, čym my star-ryja. Bo takim paradkam sami dzieci biaz nijakich padpisaŭ i pratakolaŭ pierarablajuć školu polskuju ū biełaruskuju. I praŭdu kažuć, im heta lahčej. Bo bić wučyciali nia majuć prawa, stawić na kaleni, abo ū kutok — tak-sama nia mohuć pa zakonu, a kali prahoniać sa školy — tym lepš, bo dzicia nia budzie marnawacca i štrafu nia treba budzie płacić.

Niedaloki.

BIEŁARUSKAJ ŠKOŁY NIE DAJUĆ.

w. Kaziejki, Waŭkawyskaha paw. Da 1915 h. u Kaziejkach, Izabelinskaj hminy, była ministerjalnaja, chacia nam tak sama čužaja, ale ūsiož-taki była szko-ła. Tutejšyja sialanie wiarnuŭšysia z Maskoŭščyny stali rupicca iznoŭ ab škole, ale... ū swajoj mowie. Jašče ū 1921 h., sabraŭšysia, napisali pryhawar, padpisali-sia, wypaŭnili ūsie inšyja farmalnaści i pajšli da waŭ-kawyskaha školnaha inspektara. Tam p. inspektor „rastłumačyŭ“ tak: „nie mahu adčynić u was bieła-ruskaje školy, bo niama panstwa biełaruskaha“. My kažam: „što-ż my, panočku, winawaty, što našych panoŭ pabrali čarty na chormu? ale ūsiož-taki my chočym wučycca ū rodnej mowie!“ — „Nie, nia dzie-la taho — kaža inspektor — što ū was panoŭ nia-mašaka, a dzieła taho, što ū was niama haspadarstwa“. Aha — dumajem sabie — značycca hetak: kab u nas byŭ hasudar, a ū jaho heny školny inspektor, dyk tady mo' i pazwoliŭ-by wučycca ū rodnej mowie. A dalej p. inspektor kaža: „ruskuju, kali choćacie dyk mahu adčynić choć siańnia“. Našy sialanie atrymaŭšy taki adkaz pajšli da chaty. I tak zastalisia biaz... školy!

Až u 1923 h., jak z rukawa wypała... wučycielka. Usie zacikawiŭšysia — pačali pytać: „mo' biełaruska-ja?“ Dawiedaŭšysia, što heta nia naša, spatkali wiel-mi choładna, bo nat' nichto nia puściŭ u chatu. Nu i wučyła... wiedama, pa „polsku“ tak, što ū kancy školnaha hodu dzieci nie mahli źlićyć adzin dy adzin...

U kancy, kali my pračytali wiestku ab jazyko-wych zakonach z dn. 9-VII 24 h., dyk doŭha nie ča-kajuć, bo 27 taho miesiaca napisali iznoŭ pryha-war, padpisaŭšasia nia 40, a 63 haspadary, spisali 109 dzieatak z wioskaŭ, jakija ū rajon henaje školy ūwachod-ziać, upaŭnamocnili dwaich pawieranych i inš. Usio he-ta začwiardzaŭšiasia hminaj i, nie marudziać, paniašli da waŭkawyskaha inspektara. Inspektor adkazaŭ, što jon da 1-ha kastyčnika ničoha nia wiedaje, — prydziecie pa pa 1-šym, dyk skažu akuratna.

Ažno wyšla tak: da 1-ha p. inspektor ničoha nia wiedaŭ, a pa 1-šym p. inspektara nikoli „niama-šaka doma“, a našy dzieatki ad 1915 h. hadujuca biez ašwiety. Niaŭžo-ż polski ūrad nia moža ū hała-wie swajej pamiaścić taho, što ū ciemry hadujecca

maładoje pakaleńnie na jaho niekaryść. Para było-b kab naš XX wiek mieŭ hołš wučycialoŭ-nastaŭnikaŭ, a mienš palicejskich, hołš szkołaŭ, a mienš manapol-kaŭ dy wastrohaŭ! Ale widać, što ciapierašni ŭrad nia nadta dbaje ab nas.

I tak, usie našyja pryhawary ŭ inspektara dzieści chawajuca, a ŭ našym pawiecie ni adnusienskaj biełaruskaj školy niamašaka. Żychary wielmi aburany na inspektara i naahuł na ŭrad za ašukanstwa; kažuć, što daklarawać daklarawali, dali nam i „zakony“, a školy rodnaje jak niama, tak niama!

Pašla našaj zajawy ab adkryćci biełaruskaje školy p. inspektar adklikaŭ „swaju“ wučycielku, a na jaje miesca nia prysłaŭ wučyciela biełarusa.

Nia wielmi my i biadujemy pa jej—hetkim „šča-ści“, bo našy sialanie kažuć: „zalichoje imia, to lapiej być niachryščanamu“.

S. Š.

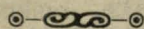
NIAMA DABRA.

m. Kuźnica, Sakolskaha paw. Żywiecca tut lud-cam nie sałodka. Usie stohnuć pad ciazaram wialikich padatkaŭ. Nikatorym nat' prychodzićca pradawać astatnija karoŭki na ich. Ludzi aburany na tych, što tak mnoha abiacali, kryčacy na rynkach, daklarujućy załatyja hory našemu bratu, a ciapier nawet i nie pakazacca. U nas adno biada, što niama biełaruskaj školy. Polska-ż školy kalečać maładoje pakaleńnie i raniać duży našych dziećak. U miastečku našym, jak i pa wioskach, ludcy skroś haworać pa biełarusku. Kiepska, što hazetaŭ nia čytajuć. Pa praŭdzie ska-zać — nia majuć za što wypisać. Hdzie jaki hroś pa-padzie, to čaławiek chawaje na padatki, kab skinuć strach — pratakoły...

Wialikuju škodu prynosiać nam waŭki. Ich ciapier tak mnoha jość, što ŭ darohu jechać treba mieć arużża, bo inačaj mohuć pryniaści škodu, jak skacin-cy, tak i čaławieku.

Ahułam niama dobra.

Kuźnicki.



Z Nowym Hodam!...

Z Nowym Hodam pažadafni

Šlu tabie, moj Kraj,

Z Nowym Hodam chaj nastanie

U našym żyćci raj!

Z Nowym Hodam swarki-zwadki

Chaj nia čepiać nas,

Z Nowym Hodam ŭsie dastatki

Chaj sulić nam čas!

Z Nowym Hodam mir i zhoda,

Świetłaje żyćcio,

Z Nowym Hodam dla Narodu

Bratnia' pačućcio!

Z Nowym Hodam pažadafni

Šlu tabie, moj Kraj,

Z Nowym Hodam chaj nastanie

U našym żyćci raj!

Żalba.



Z Biełaruskaha żyćcia.

Z Biełarusi pad Polščaj.

„Wučycielski“ žjezd „Prašwiety“. U Wilni 18 i 19 śnieжня 1924 h. adbyŭsia byccam biełaruski wučycielski žjezd. Woś što ab im wyjaśniajuć byŭšyja tam wučyciali:

—Zapraŭdnych wučycialoŭ pryjechała kala 35, wilenskich nastauŭnikaŭ, jakija pieršaha-ż dnia pakinuli žjezd, było 15, — a zwyż 30 učasnikaŭ žjezdu byli ludzi ničoha z wučycielstwam supolnaha nia mieŭšyja, ŭ tym liku Walejša, Pawlukiewiç, Kabyčkin, Pin-čuk, Saławiej, Fiodaraŭ, Kanapacki, Bildziukiewiç, Šyškow, Šurpa i h. d. — z ich žonkami i swajakami.

Zaklikali na žjezd rozna. Inšym kazali, kab jechali ŭ Wilniu, bo tut buduć kursy i zara daduć szko-łu. Jakoje-ż było rasčarawańnie, kali nie taho ni dru-hoha nie akazašasia!

Za pryjezd płacili hrošy — inšym da 100 złotych.

Na žjeździe M. Kościwiç zajawiŭ, što „wiasnoj biełaruskija pasły z kamunistami buduć rabić paŭstaŭ-nie proci Polščy“ i pieraścierahaŭ pierad hetym wučycialoŭ. Cikawa, z jakich krynic p. Kościwiç maje hetkija wiedamaści?

Žjezd wioŭsia tak, što wučycialoŭ, jakich ličyli hołš świadomymi, zusim nie dapuskali da hołasu.

Pašla žjezdu wučycialoŭ pawiali na wypiŭku ŭ restaran, dzie nie abyjšlosia biez skandałaŭ. Wučy-ciali, zrazumieŭšyja ŭ časie žjezdu, što ich wyklikali tolki dzieła „palityki“, a nie twaryć školy ŭ rodnaj mowie, byli ŭ duży pryhniečanym nastroju. Ale tut wyjaśniłasia takaja sprawa: za stałom adna wučyciel-ka ŭ asobie Šurpy z Horadni paznała ahienta tajnaj palicyi, jaki čatyry hady nazad žnimaŭ z ja-je dapros. Heta wielmi ŭzburyła hołš česnych wučy-cialoŭ. Adzin pačaŭ šukać Pawlukiewiça, kryčacy, što jaho pabje; druhija z harača kazali, što pradalisia zdrađnikam za čarku harełki...

Kanfiskata biełaruskaj adnadnioŭki. Zamiest zakrytaj „Sialanskaj Praŭdy“ na Kalady wyšla z dru-ku adnadnioŭka „Kalada“, jakaja ŭładaj skanfiskawana.

Kataloh biełaruskich kniżak. Bieł. Wydaw. T-wa wypuściła pierad samymi Kaladami kataloh tych kniżak, jakija wyjšli ŭ praciahu 1922, 23 i 24 hadoŭ. Sumiešna z daŭniejšymi katalohami, hety nowy ka-taloh dapamoża biełaruskamu hramadźianstvu rabić świadomy wybar pry zakupcy kniżak u rodnaj mowie.

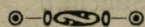
Z Radawaj Biełarusi.

Biełaruskaść u Wiciebščynie. Plenum Wicieb-skaha Akruhowaha Kamitetu KPB pastanawiŭ piera-wieści dzieławodztwa ŭsie hramadźianskich, prafesy-janalnych i sawieckich ustanowaŭ na biełaruskuju mowu. U pieršuju čarhu biełarusizujuca ŭstanowy, jakija majuć niepasrednuju suwiaź z sialanstwam, jak addzieł narodnaj ašwiety i ziemaddzieł. Dla ich termin biełarusizacyi ŭстаноŭleny ŭ 1 hoł.

Aścieraźniej zmahajuca z relihijaj. Jak pišuć hazety, ciapier wiadziecca praśledawańnie ŭ Rad. Biełarusi relihii kudy aścieraźniej, jak heta było daŭniej.

Sawiety prakanalisia, što hwały nad sumleńniem, aprača škody, karyści nie dajuć nikomu.

Sostyja ŭhodki abwieščańnia niezaležnaści Rad. Bielarusi. Jak piša Wilenskaje „Słowo“ 30 śnieżnia 1924 h. Rad. Bielaruś mieła światkawać 6-ja ŭhodki abwieščańnia niezaležnaści Rad. Biel. U hety dzień miż inšym u Miensku mieła być lekcyja na temat: „Rad. Bielaruś i Zachodniaja Bielaruś pad panskim jarmom“.



Z USIAHO ŚWIETU.

i dalej nie dajuć supakoju napady. Za Polšcy apošni čas było ich aź niekulki. U woj. Nawahradzkim byŭ napad na dwor Johalin, Słonimskaha paw., na Wałyni na dwor Zahory, a 29 śnieżnia minula ha hodu banda napala na žychara wioski Barsuki, Wialejskaha paw.

Hazety pišuć, što bandyty pierawažna prycho-dziać z za hranicy sawieckaj i što tudy jany i ŭcia-kajuć.

Tak-ža hazety adznačajuć, što pahraničnaja straż spraŭlajecca drenna, bo bandyty nia złoŭleny pierachodziać hranicu.

— „Dzien. Wil.“ piša, što bielaruskija kamunisty tak-ža nia dremiać. Pawodle hetaj hazety ŭ nočy z 20 na 21 śnieżnia minula ha hodu ŭ m. Krynkach, Horadzienskaha paw. byli raskinuty adozwy Centr. K-tu bielaruskich kamunistaŭ, zaklikajućy ludnaść nia słu-chać ŭłady.

U Litoŭskim Sojmie niadaŭna razwažali budžet Min. Ašwiety. Miż inšymi pramoŭcami pramaŭlaŭ pasoł Budzynski ad polskaj mienšaści. Z jaho mowy my dawiedywajemsia, što na školy polskija i na školy inšych mienšaściaŭ u budžecie wyznačana 410.000 litaŭ, a tym-časam, jak uwaža-je polski pasoł, palaki adny pawinny mieć na ašwie-tu 1.200.000 litaŭ.

Aprača hetaha p. Budzynski adznačyŭ, što adzi-nym waźnym dokazam narodnaj prynaležnaści žjaŭla-jecca mowa, jakoj chto hawora doma, što tak rašyŭ mižnarodny Kanhres u Pietrahradzie ŭ 1874 h. i što byccam litoŭcy da palakoŭ hetaj asnowy nie tasujuć, uwažajućy haworačych pa polsku za społščanych litoŭcaŭ.

Usio heta nawodzić dumki, što ŭ Polšcy bielaru-sam i litoŭcam kudy horš, jak palakom u Litwie, bo tam choć litoŭcy inoža i sapraŭdy mnohich praŭ-dziwych palakoŭ ličać litoŭcami, to ŭsiož-taki na pol-skuju prašwietu ŭ budžecie wyznačajuć peŭnuju su-mu, a ŭ Polšcy na školy litoŭskija, bielaruskija i inš. nia wyznačajuć ničoha, a najčyściejšych bielarusau, asabliwa katalikoŭ, haworačych doma wyklučna pa bielarusku biaz nijakich padstaŭ pišuć u palaki i za-kładajuć dla ich szkołu polskuju.

Niamiečcyňa z nakinutych na siabie pieramožca-mi wymohaŭ wykručwajecca, jak tolki moža. Ale chitrych i kantra-oraŭ maje. Pawodle Wersalkaha dahaworu, kali niem-cy buduć paslušna spaŭniać wolu sajuznych dziarža-waŭ, dyk da 10 studnia 1925 h. sajuznych dziarža-waŭ

wojska całkom pakinie Niamiečcyńnu. A tymčasam sa-juźniki prakanalisia, što niemcy ich chitra ašukiwajuć, što jany zamiest razbrajeńnia i pamienšańnia armii, zbrojacca; armiju pawialičwajuć i fabrykujuć wialikija zapasy rožnaj zbroi. Wot-ža dzieła hetaha, anhielska-je wojska, što znachodzicca ciapiet u niamieckim krai Kolonii, z woli sajuznych dziaržaŭ da 10 studnia siol. h. z kraju hetaha nia wyjdzie.

Niemcy, baroniačysia, pakazwajuć palcam na Francyju i na druhija eŭropejskija dziaržawy, katory-ja wymahajuć ad niemcaŭ razbrajeńnia,—zbrojacca, skolki im treba. Ale niemcaŭ nia słučahuć. Ciažka, jak bačym, być zwajawany!

U Rasiei maje nastupić žmiena kamunistyčaj pa-lityki. Da hetaha času kamunisty asab-liŭšuju ŭwahu zwaročwali na ŭschodnja narody, jak indyjcaŭ, ehipcijan, kitajcaŭ, persaŭ, ara-baŭ, marokancaŭ i inš., siarod ich wiadućy ahitacyju. Takoj palityki trymajecca Trockij. Ciapiet-ža Trockij ad ŭłady adapchnuli i pasłali na Kaŭkaz „lačycca“. Takim čynam praciŭniki Trockaha majuć raźwiazany ruki i swabadniej ciapiet mohuć prawodzić swaju pa-litiku. Wot-ža hałoŭnuju ŭwahu kamunisty ciapiet majuć žwiarnuć na Eŭropu, wiadućy tam rewalucyj-nuju kamunistyčnuju pracu.



Z WILNI.

— **Žyd u abaronie bielaruskaj himnazii.** Na astatnim zasiadańni Miejskaj Rady, wiadomy niena-wistnik bielarusau W. Studnicki damahaŭsia, kab ar-chiŭ z muroŭ Franciškanskich pieranieści ŭ Bazylj-n-skija, dzie mieścicca bielaruskaja himnazija. Wot-ža prociŭ hetaha pachodu na bielaruskuju himnaziju enerhična wystupiŭ dr. Wyhodzki, žyd. Pažadani Studnickaha adkinuli.

— **Sprawa Bazyljanskich muroŭ** razhladałasia ŭ sudzie 30-ha minula ha miesiaca. Adnak dziakujućy abaronie adwakata Wrubleŭskaha, dzieła peŭnych pie-raškod sud adłożany.

— **Apošni termin abmienu marak** Ministerstwa Skarbu prypaminaje, što apošni termin abmienu ma-rak polskich na złotyja kančajecca dnia 1 traŭnia 1925 h. Da hetaha času zastałasia jašče ŭ abchodzie z haroj 3 miljardy marak, što ŭ prybliznaści roŭna 1.800.000 zł.

USIAČYNA.

ŽART.

Raz ksiondz hawaryŭ u kaściele kazańnie, dy da taho žalasna, što ŭsie ludzi płakali, a tolki adzin čaławiek, chacia i ŭwažna słučau, ale nia płakaŭ. Jaho susied pytajecca:

— Čamu heta ty adzin nia płacyš?

— Bo ja nia hetaj parachwii, — adkazwaje toj.

PRYKAZKI.

1. Što ŭ lesie rodzicca, — ŭsio doma zhodzicca.
2. Z synam swarysia — za piečku dziaržysia, a z ziaciam swarysia — za klamku dziaržysia.

ZAHADKI.

1. Pad paroham z čornym roham.
2. Staić na wywaratni i kryčyć: „uciakaj, bo abalju!“

RAZHADKI Z Nr. 38.

1. Kamieŋ, wada, trawa.
2. Jaduć z adnej misy.

Naša Pošta.

Żalbie: Atrymali. Skarystajem. Prošbu spaŋniajem. Kalendar užo wyšaŋ. — **Skakunu:** Wykarystajem. — **Astapowiču:** Prošbu Wašu spaŋniajem. — **Klemantowiču:** Adres Waš ŋmianiajem. — **Fr. Skiparu:** „Sialanskaja Praŋda“ zakryta. „Krynicu“ Wam pasyłaŋ. — **K. Łabuŋku i T. Bujnoŋskamu:** Ad was pa 3 zł. atrymali. „Krynicu“ pasyłaŋ aku-ratna. — **S. Siniaku:** 1 zł. na „Krynicu“ atrymali. —

W. Kandratu: 2 zł. atrymali. — **Ryhoru Lišyku.** 5 zł. atrymali. „Krynicu“ pasyłaŋ. — **K. S.:** Dziakujem. Karystajem. Nie zabywajcie ab nas! — **Roubie:** 1 zł. 50 hr. atrymali. Hazetu pasyłaŋ. — **Z. Brazewiču:** 1 zł. atrymali. „Krynicu“ pasyłaŋ. — **J. Boko-wieć:** Wysyłku „Krynicy“ spraŋdzim tak-ŋa i my. Što da ziamli, dyk ničoŋa nia moŋym paradzić, bo nia wiedajem, jak tam było. Napišycie, ci wy majecie z wioskaj kantrakt i ci wy majecie rašpisku, što hro-šy zapłaćany? — **J. Sanćuku.** Atrymali. Z achwotaj nadrukujem. Pišycie da nas čaściej. — **Uciemliwamu:** Atrymali. Skarystajem. — **R. Achwotniku:** 3 zł. atry-mali. Achwotna pasyłaŋ Wam „Krynicu“. Sami czy-tajcie i druhim dawajcie. Wiedajcie, što rodnaje sło-wa — załoŋ našaj budućyny. — **B. Hadleŋskaj:** Wam pasyłaŋ ucca 2 numary „Krynicy“. Pašyrajcie rodnaje słowa! — **F. Dziemianćyku:** Ad Nowaha Hodu Wam pasyłaŋ ucca adzin numar „Krynicy“. — **B. Korwelu:** Prošbu Wašu my pieradali ŋ Školnuju Radu.

B I E Ł A R U S Y !

Našaja biełaruskaja dumka raście j šyrycca. Usio što-raz to boleć čuwać, jak ludzi ŋ nas stajać za swa-jo rodnaje. Adnak jość jašče ciomnyja kutki, kudy biełaruskaja dumka nie dalacieła, dzie ludzi sami jaš-če nia wiedajuć, što rabić. Dyk wot my pawinny ŋ hetym pamahćy našym ciomnym bratom.

Jakŋa-ŋ my im pamoŋym? A woś jak:

My spatykajemsia z ludźmi na kirmašy, na wia-siellach, na chrešbinach, spatykajemsia kala kaścioła, ŋ miastečku, ŋ młynie, ŋ darozie; ŋsiudy my moŋam raskazać pra našaje żyćcio, pra našuju dumku, što ŋžo żywie **Biełaruś**, da katoraj hornucca ŋsie jaje lepšyja syny i paćynajuć nowaje żyćcio.

My moŋam raskazać pra toje, što nam para ŋžo ludźmi zwacca, što dosyć ŋžo hnić u paniawiercy i marnawacca na hetym świecie, što treba zdabywać **prawy** dla našaha zahnanaha narodu, što treba ad-krywać swaje **školy** i pašyrać swaju **kulturu**, što tre-ba damahacca padziełu panskaj **ziamli**, biez katoraj tak ciaŋka żyć biednamu čaławieku.

Jašče my moŋam skazać, što jość ŋžo kniŋki i hazety biełaruskija, što ŋ ich moŋna dawiedacca czy-staj praŋdy, bo jany baroniać našaha sielanina i pa-kazwajuć jamu darohu da lepšaha żyćcia.

Kali ty wypiswaješ sabie „Krynicu“, to nie mar-nuj jaje, ale spatkaŋšysia z kim, pakaŋy jaje, paćytaj ab čym tam pišycca i nawet pazyć, abo saŋsim addaj tuju hazetu, kab tolki našaje rodnaje słowa pašy-rałasia.

Kali-b hetak pastupaŋ koŋny świedamy biełarus, to naša ideja pašyrałasia-b z koŋnym dniom i našyja hazety jšli-b ŋsiudy i niabyło-b nihdzie na **ziamli** bie-

łaruskaj takoha ciomnaha kutka, kudy-b nie dachadziła biełaruskaja hazeta.

Dyk wot, Braty-Biełarusy, nadyšoŋ Nowy Hod, kali ludzi najbołš paćynajuć wypiswać hazety, dyk pa-rajcie im, kab wypiswali sabie našuju sialanskaju ha-zetu „Krynicu“. A kali jany nia wiedajuć, jakaja heta hazeta, to dajcie im paćytać, abo pryšlicie ŋ redak-cyju ichny adres, a redakcyja wyśle im na probu nie-kulki numaroŋ „Krynicy“ darma. Moŋa jany zaachwo-ciacca i wypisuć jaje. Kali hetak budzie rupicca ŋsiaki świedamy i ćwiordy biełarus i kali koŋny naś padpišćyk i spahadnik zdabudzie nam choć adnaho pad-pišćyka, to hladzicie — ŋžo naša hazeta ŋdwaja pašy-rycca, ŋžo jana trapić tudy, kudy jašče nie dachadziła.

Asabliwa-ŋ ŋwiarnicie ŋwahu na tyja kutki, dzie ab joj dahetul nia čuwać było i pašyrajcie jaje ŋsiu-dy, dzie tolki moŋacie. Nawat pasyłaŋcie jaje ŋ Ame-ryku da wašych swajakoŋ — chaj i jany wiedajuć, što ŋ nas robicca.

Dyk Braty-Biełarusy! niachaj koŋny z nas z No-wym Hodam zdabudzie choć adnaho čaławieka, kato-ry wypiša dla siabie „Krynicu“!

Cana „Krynicy“ na hod 6 złotych, na paŋhoda 3 złotych, a na miesiac tolki 50 hrošaŋ.

Kali nia moŋacie pa adnamu, dyk zlućajciesia ŋ kampaniju i kampanijaj wypiswajcie sabie hazetu! Złaŋzyciesia troch haspadaroŋ pa złotamu i budzie na paŋhoda, a potym iznoŋ na paŋhoda i tak dalej...

Chaj nia budzie wioski na ziamli biełaruskaj, dzie-b nia było swaje rodnaje hazety!

Dyk, Biełarusy, pašyrajcie i padtrymliwajcie swa-jo rodnaje słowa!!!